

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.**Poniedziałek, dnia 17 sierpnia 1914 r.**

Doktor Szydłkret

ZAWADZKA № 23, telefon 19—51,
powrócić.

Gotówkę

może otrzymać każdy, kto posiada asekuracyjną polisę życiową płaconą niernie jak 3 lata, nawet gdyby składka nie była wnoszona przez lat parę, wiadomość DLUGA № 63 w poprzednim domu, m. № 5, codziennie od godz. 11—1 i od 3—5 po południu.

Na Bałkanach.

W obecnej chwili słusznie ogólną zwraca uwagę sytuacja na Bałkanach, o której zapomniano nieco wobec szczyku oręża wielkich mocarstw.

Pozycja, jaką zajęła grupa państw bałkańskich, które zadeklarowały swą neutralność nie może być zgoła uznana za zupełnie i ostatecznie wyjaśnioną. Szereg oznak, które stają się coraz wyraźniejszymi, wskazuje, że odbywa się tam ferment wewnętrzny, który zakończyć się może całym szeregiem nieprzewidywanych epizodów.

Rosyjskie sfery dyplomatyczne są zupełnie spokojne o Rumunję, tego „żandarma dobrowolnego“ Bałkanów. A jednak depesze mówią o wznowieniu się wpływów austro-węgierskich w Rumunji, a nagły wyjazd posła rumuńskiego z Petersburga, chociaż chwilowy, daje karm wszelkiego rodzaju pogłoskom i obawom. Warto przypomnieć, że już 30 czerwca rumuńska gaz. „Uniwersul“ wydrukowała wiadomość, że na pytanie Austrii o postawie Rumunji—ta ostatnia odpowiedziała w sposób wymijający, co wydawało się bardziej pomyslnem dla trójporozumienia. Półurzędowa „Independance Raumaine“ bardzo ostro określa politykę Rumunji, jako „baczne oczekiwanie“. Inne organy prasy od samego początku przechylały się na stronę Austro-Węgier „La Politique“ chwaliła opinię rządu, że „Serbja winna dać zadosyćuczynienie Austro-Węgom“. „Adeverul“ ostro napadał na Rosję, oskarżając ją, że „do ostatniej chwili zachęcała Serbję do tej awantury“ i że Rosja właśnie „popchnęła Serbję w ogień“, jak popchnęła Rumunję w 1878 roku i Bułgarię w 1913 r.

Z chwilą, gdy Rosja sama stała się stroną walczącą, zachować pozycję „baczne oczekiwanie“ wobec nalegań ze stron obu, będzie im dalej, tem trudniej. Na samym początku przesilenia Rosja wciągnęła Rumunję do liczby uczestników rokowañ, narówni z wielkimi mocarstwami, jako swego naturalnego sprzymierzeńca.

Od strony Turcji również zjawiać się poczynają niepokojące oznaki. Wezwanie pod broń całej wyszkolonej wojskowo ludności, koncentrowanie wojsk na granicy Turcji, — wszystko to wskazuje, że Turcja przygotowuje się do czegoś. Zwłaszcza zarządzenia na granicy Tracji wskazują, że nie chodzi tu o obronę, lecz o ofensywę.

Przeciwko komu skierowane są te zarządzenia?

Przeciwko Bułgarii? Czy też przez jej terytorjum przeciwko Gre-

cji? Sądząc z przyjacielskich stosunków między Turcją i Bułgarią, sądzić można, że sprawa wysp jest obecnie dla Turcji ważniejszą, niż sprawa terytoriów europejskich.

Co się tyczy Grecji, w prasie bułgarskiej przeliznęła się „z autentycznego źródła“ wiadomość, że grecki minister pełnomocny w Sofji, Naum, sondował rząd Radosławowa o możliwości porozumienia się na podstawie podziału Macedonii i pomocy przy przyłączeniu Epiru. Podobno Radosławow odrzucił tę propozycję.

Oczywista, w stosunku do Serbji Bułgaria ma wszelką podstawę do niezadowolenia. Biedę, jaka się na Serbję zwała, pewne organy powiatały ze złośliwym zadowoleniem.

W Bułgarii znajduje się obecnie węzeł sprawy. Podobnie jak i innych państw bałkańskich pierwszym odruchem Bułgarii było ogłoszenie neutralności, drugim—wyczekiwanie i zachowanie sobie wolnej ręki. Trzecim momentem i tutaj, prawdopodobnie, będzie konieczność dokonania wyboru pod wpływem bądź obliczeń wewnętrznych, bądź presji zewnętrznej.

Cała orientacja Bułgarii po traktacie Bukareszteńskim opierała się o mocarstwa, niezainteresowane co do jego utrzymania. Turcja, Bułgaria i Austria przeciwko Serbji, Rumunji i Grecji—taka była kombinacja jako skutek 1913 roku.

Ugrupowanie to jednakże w szczegółach nie jest tak proste, jak wogóle: przedewszystkiem Rumunja związana jest z Serbją i Grecją tylko utrzymaniem traktatu Bukareszteńskiego, t. j. gwarancją wzajemną zaborów. Grecja ciągnie już na mocy tego, co zawdzięcza Wilhelmu II—raczej do Trójprzymierza. Rumunja, jak zauważyliśmy, już się waha. W razie konieczności dokonania wyboru może znaleźć się w tym samym obozie. Między Serbją a Grecją istnieje ukryta sprzeczność interesów. Serbja i Rumunja nie mają żadnych interesów wspólnych, oprócz zachowania *status quo*.

Bułgarzy i Turcy, mimo przyjaznych zapewnień, pozostaną zawsze niebezpiecznymi dla siebie przeciwnikami—łączy ich tylko wspólna sprzeczność ich interesów z greckimi; Bułgarię i Austrię zbliża tylko idea *revanche'u*.

Zaradzić temu wszystkiemu mogłaby li tylko rewizja traktatu bukareszteńskiego który był akordem ostatecznym niedawnych wojen bałkańskich, co doprowadziłoby do naturalniejszego ugrupowania państw bałkańskich; jeśli Rosja wzięła w swe ręce inicjatywę, tym samym ubiegłaby inne zainteresowane mocarstwa.

Odezwa do Polaków.

PETERSBURG, 14 sierpnia. (P.A.P.) Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę, Zwierzchni Wódz Naczelny wydał następującą odezwę:

„Polacy!

„Wybła godzina, w której przekazane wam marzenie ojców i dziadów waszych zścić się może.

„Przed półtora wielkiem, żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla narodu polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosją.

„Wojsko rosyjskie niesie wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zetrą granice, rozcinające na części naród polski! Niech naród polski polączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza rosyjskiego! Pod berłem tem odrodzi się Polska, swobodna w swojej wierze, języku i samorządzie.

„Jednego tylko spodziewa się Rosja po was: takiego samego poszanowania praw ludów, z którymi związały was dzieje.

„Z sercem otwartem, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na wasze spotkanie Wielka Rosja. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

„Od brzegów oceanu Spokojnego do mórż północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla was wschodzi.

„Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamie Krzyża, godło męki i zmartwychwstania narodów!

Zwierzchni Wódz Naczelny, Generał-Adjutant MIKOŁAJ*.

Dnia 1 (14) sierpnia 1914 roku.

Wrażenie odezwy.

PETERSBURG. Historyczna odezwa Naczelnego Wodza do Polaków komentowana jest przez całą bez wyjątków prasę tutejszą, jako początek odrodzenia Polski. Działacze polityczni i społeczni oświadczają jednomyślnie, że odezwa ta jest pierwszym dniem nowej wielkiej ery w dziejach słowiaństwa. Przeciwnicy Samorządu dla Królestwa z Rady

Państwa witają obecnie z radością zbliżenie się Polski z Rosją.

PETERSBURG. O odezwie Naczelnego Wodza do Polaków pisze „Riecz“ co następuje: A więc odbudowanie Polski w jej granicach etnograficznych! Aby tego dopiąć, można istotnie odsunąć na drugi plan wszelkie porachunki wewnętrzne. Odezwa przyrzeka Polsce swobodę co do jej wiary, języka i samorządu. Jakżeż dalekiem jest to od niedawnych zająć w Radzie Państwa.

„Nowoje Wremia“ pisze: Radosnem drgnieniem uderzą serca i myśli tych, do których dojdą te słowa. Nadeszła chwila zupełnego pojednania dwóch bratnich narodów. Wszędzie nowa jutrznia dla Polski. Niech w tej radosnej chwili zgaśnie na wieki nasza waśń rodzinna.

PARYŻ. Pisma poświęcają obszernie artykuły wezwaniu Najwyższego Głównodowodzącego do Polaków i witają je z entuzjazmem. „Echo de Paris“ mówi, że ta odezwa jest aktem sprawiedliwości, szlachetności i faktem wielce znamienym. „Lanterne“ oświadcza, że żadna decyzja nie mogła nadać odbywającej się wielkiej walce, wypowiedzianej Trójporozumieniu, jaskrawszego dowodu jej słuszności, szlachetności i popularności. „L'homme libre“ przypuszcza, że wezwanie do Polaków może mieć poważne następstwa.

LONDYN. Wiadomość o wstąpieniu wojsk rosyjskich do Wschodnich Prus i na terytorjum austriackie, oraz wezwanie Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza do Polaków wywołuje tu jaknajlepsze wrażenie. Wiara w szczęśliwy wynik potężnej walki o wolność Europy jest niezachwiana.

PETERSBURG. Korespondent nasz dowiaduje się ze źródła bezwzględnie wiarogodnego, iż w dniach najbliższych ma nastąpić ogłoszenie nowego aktu pierwszorzędnej doniosłości dla dalszego układu stosunków rosyjsko-polskich.

